

Dziennik Białostocki

Redakcja: ul. L. tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kasa P.K. 64.106

Zgon generała Sarraila

Drugi wielki wódz francuski zmarł w Paryżu

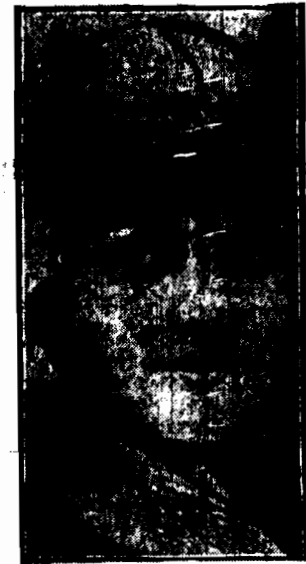
PARYŻ, 24.3. — Tel. wł. — Po marszałku Fochu straciła dziś Francja drugiego wielkiego wodza. Zmarł gen. Sarrail w wieku 73 lat. Tak samo jak Foch, Joffre i Castelnau był Sarrail urodzony w Carcassone, synem południowej Francji. Podczas wojny jako dowódca frontu pod Salonikami Sarrail przy czynił się wydatnie do pomysłowego rozstrzygnięcia wojny światowej. Dzięki swej ofensywie doprowadził on do oswobodzenia Serbii i zagrożenia Austrii i Bułgarii. Wkrótce potem odwołano go do Francji, a w r. 1918 wystąpił ze służby wojskowej, do której wrócił dopiero w r. 1924, gdy został mianowany komendantem wojsk francuskich w Syrii, gdzie przebywał przez rok. Pogrzeb gen. Sarraila odbędzie się na koszt państwa, prawdopodobnie w środę. Gen. Sarrail zostanie pochowany w Pałacu Inwalidów.

Bratobójcza walka o miasto Mazatlan

Powstańcy meksykańscy nawiązują kontakt z Waszyngtonem

WASZYNGTON, 24.3. — Z Meksyku donoszą: O miasto Mazatlan znajdujące się obecnie w rękach wojsk rządowych, rozgorzała zacięta walka. Wojskami powstańcami dowodził gen. Manzo, któremu udało się już wtargnąć do miasta. W tej chwili toczy się na ulicach miasta zacięta bitwa. Po obu stronach padło wielu zabitych i rannych. Celem nawiązania stosunków z rządem amerykańskim udało się kilku generałom ze strony powstańców do Waszyngtonu. Prócz tego główny dowódca wojsk powstańczych gen. Escobar wysłał do Stanów Zjednoczonych misję, składającą się z 4 delegatów celem przedstawienia Hooverowi celów obecnego powstania w Meksyku.

Najwytrwalsza lotniczka świata



Luisa Mac Phetredge ustanowiła nowy rekord światowy długości lotu, utrzymując się w powietrzu przez 22 godz. 3 min. 22 sek.

Delegacja ziemi Nowogródzkiej na Zamku i w Bełwederze

WARSZAWA, 24.3.

Do Warszawy przybyła delegacja nowogródzkiego wojewódzkiego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości z wicewojewodą Godlewskim na czele. Delegacja została wczoraj po południu przyjęta przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu wręczyła adres hołdowniczy i złoty medal pamiątkowy, wybity z okazji 10-lecia. Następnie wicewojewoda Godlewski przedstawił delegację Rady Miejskiej Nowogródka z burmistrzem Czechowiczem na czele, która prosiła p. Prezydenta o odwołanie Nowogródka, co p. Prezydent obiecał. Z kolei obie delegacje udały się do Bełwederu, gdzie w imieniu Marszałka Piłsudskiego przyjął je pułk. Prystor. Wicewojewoda Godlewski złożył na jego ręce dla p. Marszałka adres hołdowniczy wraz z pamiątkowym złotym medalem, przedkładając zarazem prośbę komitetu, by Marszałek Piłsudski zezwolił na nazwanie swym imieniem nowobudowanego sanatorium.

WARSZAWA, 24.3.

Minister spr. wewn. Składkowski wyjechał wczoraj samochodem do Ustronia pod Kępem, celem zwiedzenia sanatorium dla dzieci urzędników. Opiekunką tego sanatorium jest — jak wiadomo — pani Składkowska. Minister Składkowski powrócił do Warszawy dziś wieczorem.

Rewolucja w Monako



Mała republika Monako przechodzi obecnie poważny kryzys. Jej 700 wyborców postanowiło zdeponować księcia Ludwika i osadzić na tronie jego zięcia ks. Piotra. Na zdjęciu pałac księcia w Monako, na lewo ks. Ludwik, na prawo ks. Piotr.

Przed ostatnią drogą w Nieśmiertelność

Manifestacje żałobne nad trumną Marszałka Focha

Wielbiła za życia. Jego autorytet przyczynił się do świetności kraju, a geniusz militarny świadczył o geniuszu rasy. Marszałek Francji dawał blasku Francji, a Francja nie została mu dłużna. Był on zarazem jakby manowiemem wysokiego napięcia poświęcenia i geniuszu swego narodu, skądinąd okazywał wojny światowej, w której Francja jak i Polska dowiodły, że w chwilach przełomowych zdolne są do wydatnia wielkich wartości ze swego łona. Nieśmiertelny geniusz Francji przedawał zawsze ludzkość i wierzyliśmy, że zawsze w osobiwej chwili wyda bohaterów. Delegacja Sejmu i Senatu na pogrzeb. Celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych p. marszałka Focha, wyjechała wczoraj do Paryża delegacja parlamentu polskiego. W skład jej wchodzi ks. Czetwertyński (K. N.), Dębski (Piast), Graliński (Wyzw.), Polakiewicz (B. B.), oraz prezes senackiej komisji spraw zagranicznych sen. ks. Lubomirski (B. B.). Doktorowi honorowemu Uniwersytetu warszawskiego. Uniwersytet warszawski wysłał na ręce ambasadora Francji kondolencje z powodu zgonu Marszałka Focha, którego miał zaszczyt zaliczać do swych doktorów honoris causa. Z powodu zgonu marszałka Focha powiewają na gmachu Uniwersytetu żałobne chorągwie. Reprezentant armii polskiej w trumnę Focha. PARYŻ, 24.3. Ambasador Chtepowski został przyjęty przez prezydenta Doumergue'a, któremu imieniem Prezydenta Mościckiego złożył kondolencje z powodu śmierci marszałka Focha. Przybyły wczoraj z Warszawy gen. Romek w towarzystwie przydzielonego do jego osoby mjr. Kopańskiego złożył hołd zwłokom marszałka Focha, a następnie złożył wizytę ministrowi wojny i komendantowi m. Paryża gen. Gouraud. Zarząd Związku b. wojskowych ochotników polskich we Francji, którego marszałek Foch był prezesem honorowym, wydelegował swego prezesa p. Baryle, celem wzięcia udziału w pogrzebie. Pod Łukiem Triumfalnym. PARYŻ, 24.3. Dziś o godzinie 8.30 rano trumna ze zwłokami marszałka przeniesiona będzie pod Łuk Triumfalny, gdzie będzie wystawiona. Następnie trumna przewieziona zostanie do katedry Notre Dame, gdzie we wtorek o godz. 9.30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, po czym orszak żałobny poprowadzi przez plac Zgody, Pola Elizejskie i inoś Aleksandra III i uda się do Domu Inwalidów. Nad grobem przemawiać będzie jedynie Poincaré. Po defiladzie oddziałów wojskowych trumna umieszczona zostanie tymczasowo w kaplicy bocznej obok grobu Turenne'a. Wszystkie pułki francuskie przystąpiły swe delegacje dla wzięcia udziału w pogrzebie. Króla Belów reprezentować będzie książę Karol. Wczoraj przybyła do Paryża delegacja włoska na pogrzeb. BIAŁOGRÓD, 24.3. Wczoraj odjechała do Paryża delegacja na pogrzeb marszałka Focha, złożona z ministra wojny i oddziału 20 członków gwardji królewskiej, którzy będą nieść w czasie pogrzebu wieńiec. (PAT).

Samolot na dachu



W okolicach Paryża, w St. Maar śmieszny pilot francuski Andre Labere wpadł na dach domu, cudem ledwie uchodząc z życiem z wypadku.

Mord polityczny — czy prywatna zemsta

na redaktorze chorwackich „Nowosti”

BELGRAD, 24.3. — Tel. wł. Zagadkowe zabójstwo redaktora „Nowosti” Antoniego Schlegia postawiło na nogi całą policję, która przebrała szeregi rewizyj i aresztowała, dopatrując się w tej zbrodni tła politycznego. Aresztowano dotychczas 60 osób, z których jednak większość zwolniono. W areszcie zatrzymany został Cisljar, redaktor chorwackiego pisma federacyjnego „Hrvat”, który prowadził ostrą kampanię przeciw „Nowosti”. Aresztowani zostali również przy-

wódcy polityczni w Chorwacji dr. Maczek i Pribicevic. Prokuratura zagrzebska ma podobno dowody, że morderstwo red. Schlegia dokonane zostało przez skrajnych nacjonalistów chorwackich. Kraja też pogłoski, że nie jest to morderstwo polityczne, lecz prywatny akt zemsty. Mianowicie Schlegel nie żył ze swoją żoną, zamieszkałą w Wiedniu. W ostatnich czasach pozostawał w bliskich stosunkach z pewną Rosjanką, której mąż zrodził kilkakrotnie, że Schlegel zabije

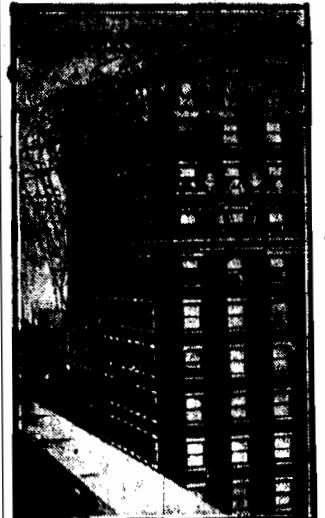
Przymusowy wykup 40 majątków na parcelację w województwach zachodnich

WARSZAWA, 24.3.

W najbliższym czasie będzie wykupionych przymusowo na mocy ustawy około 40 majątków ziemskich na terenie Polski zachodniej.

Majątki te będą rozparcelowane. Ministerstwo reform rolnych przeprowadziło ostatnio przymusowy wykup majątków według wyroku imiennego przedstawionego przez urzędy ziemskie. Wykupiono majątki: Mały Tuż w pow. działowski, powierzchnia 200 ha, własność p. Ehrlicha, oszacowany na 108 tys. zł.; Orle w pow. grudziądzkim, pow. 100 ha, własność p. Homse, oszacowany na 115 tys. zł.; Rzućewo — Sławotówka w pow. morskim, pow. 100 ha, własność Gustawa Belowa, oszacowany na 63 tys. zł.; Szpegawski w pow. starogardzkim, pow. 400 ha, własność p. Olat-Polewskiej, wartość 403 tys. zł.; Białochowo, w pow. wrocławskim, pow. 197 ha, wartość 250 tys. zł., własność p. Kurtha Falkenhayna.

Huragan w Detroit



Obrzwyli huragan, który niedawno nawiedził Detroit (USA), wyrządził szkód na 4 miliony dolarów. Na zdjęciu naszem widzimy zniszczone instalacje reklamowe na jednym z drapaczy nieba.

Aresztowanie zamachowca po krwawej rozprawie w szpitalu na Pradze

WARSZAWA, 24.3.

W godzinach popołudniowych aresztowano wczoraj na ul. Piwnej niejakiego Apolinarego Szarzyńskiego, kompana zabitych w szpitalu Przemienienia Pańskiego włamywaczy Stanisława Dusznikiewicza i Józefa Ziółkowskiego. Szarzyński wspólnie z nim zamierzał wykonać wyrok sądu zbrodniczego t. zw. „dointory” na włamywaczy Marjane Brzezimskim. Po nieudalym zamachu udało mu się zbiec. Jest on oskarżony o udział w zabójstwie.

ZGON WICEPREZYDENTA M. KRAKOWA Inż. Sare zmarł w 80 roku życia

KRAKÓW, 24.3. — Tel. wł. — Wczoraj zmarł tu wiceprezydent m. Krakowa inż. Józef Sare w wieku 80 lat.

DRUGI PREZES SADU NAIWYZZSZEGO DR. A. MOGILNICKI przechodzi na emeryturę

Drugi prezes sądu najwyższego dr. Aleksander Mogilnicki został dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej przeniesiony na emeryturę 1 z dn. 31 marca opuszcza swoje stanowisko.

W rękach dr. Mogilnickiego spoczywa kierownictwo drugą izbą karną dla spraw b. zaboru rosyjskiego.

PŁYNĄCA WISŁA KRA ZRYWA MOSTY

Wojsko w walce z zatorami lodowymi

WARSZAWA, 24.3.

Spodziewana wczoraj katastrofa nagle ruszenia lodów na Wiśle w Warszawie nie nastąpiła. Przyczynił się do tego w bardzo dużym stopniu normalny ruch lodów w górnym biegu Wisły. Od ujścia Przemyśla aż po Nową Wieś, t. j. na przestrzeni 114 km. Wisła wolna jest od lodów. Zatory, które utworzyły się onegdaj pod Zarzędem na Sasku Cieszyńskim i pod Niepołonicami spłynęły. Zator, który utworzył się pod Igołomią, na terenie powiatu miechowskiego, ruszył, ale już o parę kilometrów dalej pod sąsiednią wsią Wawrzyńcze czyste lody znów się splezły. Po kilku godzinach zator ruszył i minął Wawrzyńcze zatrzymał się pod wsią Hewdówem. Wysokość tej tany lodowej wynosi 2,45 cm.

Wobec groźby wystąpienia wód z brzegów, na zagrożone miejsca wezwano saperów, aby rozsadzili zatory dynamitem.

Pod Krakowem stan wody podnosi się uśrednionym, wskutek powolnie topniejącego śniegu. W dniu wczorajszym poziom Wisły podniósł się tylko o 35 cm., osiągając wysokość 1,75 m. ponad poziom normalny.

W województwie krakowskim plynąca kra uszkodziła kilka mostów.

Pod wsią Pustynia koło Oświęcimia most uszkodzony jest tak poważnie, że trzeba go było zamknąć.

Również na Sole, dopływie Wisły, zerwany jest most pod Broszkowicami oraz 2 mosty pod Porabką.

Na Skawie pod Suchą utworzył się niebezpieczny zator, na Dunajcu pod Melsztynem splezione w dwu miejscach lody musielł rozbić saperzy.

Z dopływów położonych bliżej stolicy ruszyły Baura i Pilca. Wobec niskiego stanu wody na Wiśle ruszenie tych rzek w chwili obecnej nie jest groźne, gdyż woda spływa pod lód. Przy ujściu Pilicy Bolołban utworzył się zator, który rozbił saperzy.

Wisła na całym terenie województwa warszawskiego jeszcze stoi.

W powiecie nieśazwskim lód jest takłej grubości, że bez przeszkody odbywa się miszka komunikacja między obu brzegami.

Jeżeli trwająca od dwu dni pogoda dla nie ulegnie zmianie, ruszenia lodów pod Warszawą należy się spodziewać już jutro, a najpóźniej we wtorek.

695 tysięcy złotych na pożyczki dla 11 miast prowincjonalnych

WARSZAWA, 24.3.

Specjalna komisja, powołana do rozdziału pożyczek z funduszu komunalnego podzieliła sumę 695 tys. zł. między 11 miast. Skarżysko — Kamienna otrzymała 30 tys. zł., Święciany — 15 tys. zł., Dąbrowa Górnicza — 100 tys. zł., Lublin — 150 tys. zł., Pruż-

ny — 25 tys. zł., Pabjanice — 100 tys. zł., Siedlce 25 tys. zł., Kolno — 75 tys. zł., Radzyn — 50 tys. zł., Włoszczów — 50 tys. zł., Grójec — 75 tys. zł.

Powadło prolongowano terminy płatności zaciągniętych już pożyczek 16 związkom komunalnym.

Domorość astronomowie



Luneta, ustawiona na placu Pilsudskiego w Warszawie cieszy się znacznym powodzeniem. Domorość astronomowie ze wzruszeniem obserwują tajemnicze morze księżycowych.

Dwa dziejowe oblicza Komendanta Wspomnienia z przed ćwierć wieku o pierwszej rozmowie Józefa Piłsudskiego z Janem Popławskim

Poniżej pamiętamy wiele ciekawych fragmentów wspomnień Wiktora Popławskiego, odwołujący się do wizyty Piłsudskiego w domu jego ojca, gdzie przecież bywał tylu ludzi o głośniejszych nazwiskach utkwiła mi tak żywo w pamięci.

Jan Popławski, jak wiadomo, był duszą tego prądu, który w łonie ówczesnej narodowej demokracji przedstawiał ideał niepodległości wbrew rodzajem się skłonnym do ugody. Na gruncie tych to dążeń stopniowościowych wyrażała się ciekawa rozmowa między Janem Popławskim, a późniejszym Naczelnikiem Państwa, Józefem Piłsudskim.

Kiedy pierwszy raz w życiu zobaczyłem Józefa Piłsudskiego nosił on poważną brodę. Miałem lat wtedy piętnaście.

Nie zajmowałem się wówczas wcale polityką — w głowie miałem muzykę i poezję — i matka moja musiała mnie objaśnić, że jest to znakomity socjalista. Przyznaję, że ta nazwa nie uspołabiła mnie wtedy ku niemu sympatycznie i gdyby nie dodatkowe matki, że jest On również

wielkim patriotą, musiałbym się do Niego odnosić wrogo. Dlaczego ta jedyna (zdaje się) wizyta Piłsudskiego w domu mojego ojca, gdzie przecież bywało tylu ludzi o głośniejszych nazwiskach utkwiła mi tak żywo w pamięci?

Nie jest to prosty przypadek. Ojca mojego uwielbiałem i bardzo lubiłem przysłuchiwać się prowadzonym przez niego dyskusjom. Zwykle miałem rację i wspierałem argumentami kłódkę przeciwników na obie łopatki.

Tym razem stała się rzecz dziwna.

Ten nieznan mi człowiek z brodą, z literą akcentującą polszczyznę spierał się z moim ojcem o to, na kim naród oprzeć się powinien w dążeniu i walce o Niepodległość. Ojciec — wielki chłopoman — był za chłopami, Piłsudski wysuwał argumenty przeciwne i twierdził, że żywszego i głębszego patriotyzmu doszukiwać się raczej należy wśród robotników.

Stułałem i zasłuchiwałem się. Dawna siła promieniowała z wychudzonej twarzy Człowieka z brodą, dziwna stanowczość była w jego wzroku utkwiłym w kochaną twarz ojca.

... zacząłem wyczuwać, po raz pierwszy w życiu, że tym razem ojciec mój nie ma zupełnej racji, że sam to czuje i argumentując prowadzi raczej rozmowę „pro honore disquisitionis” — dla honoru dyskusji.

W młodzieńczej mojej głowie nie mogła się wówczas pomieścić myśl, że w ogóle można myśleć o jakiegokolwiek Innym odzyskaniu niepodległości, jak o rzemieniu. I dzielni robotnicy wydawali mi się materiałem na pozostałych daleko lepszym, niż chłopię, odczuli i zasiedzieli.

Człowiek z brodą mówił o sile. To słowo ciągle się w okre-

sach Jego przewijało, ciągle powracało z tym samym szczególnym akcentem, który nadawał mu jakieś inne, specjalne, rzekłbym wprost metafizyczne znaczenie.

Kiedy odszedł, długo o nim myślałem. Przyznaję — wcale mi tego nie wstyd — że zostałem w mnie wrazenie pewnej grozy. Jakiejś utajonej potęgi, istniejącej tam, w podziemiach konspiracji, w jakichś zakamarkach naszego dziwnego i dziś, a cóż dopiero wówczas splotu rzeczywistości.

Zbudził niepokój. ... nakazał mi nawiązać kontakt z owymi tak dotychczas unikanyymi przez mnie socjalistami.

Człowiek z brodą kazał mi do nich iść i porozmawiać z nimi. Byłem kilkunastoletnim chłopcem i „towarzysze” do których się zwróciłem z prośbą o dyskusję nie byli ode mnie starsi.

Śród wielu wypalonych papierosów dowiedziałem się, że są to tacy sami patrioci, narodowcy, Polacy — jak ja.

Minęły lata. Kiedy po długim pobycie w Niemczech przyjechałem do Krakowa (było to już dawno po śmierci mego ojca) Piłsudski był już wtedy punktem nie do omińnięcia w żadnej studenckiej dyskusji. Ten pan ze Szlaku kierował i rządził nawet duszami tych, którym się wydawało, że nikt nimi nie kieruje.

I znów lata przeszły. Zobaczyłem go po raz wtóry, kiedy był już Naczelnikiem Państwa. Jechał przez Nowy Świat powozem, poprzedzany szwoleżerami. Patrzył siedzi ni to królowi, ni to generałowi. Brody niema! Tyłko oczy siwe, sokołe patrzyły tak samo, jak wówczas: siła.

Ale niema już brody. Człowiek z brodą zdjął maskę: broda była potrzebna tylko

potem, żeby ją można było zgolić i odmienić twarz. Teraz patrzyła na mnie (czy ja wiem?) — tak mi się zdawało) sarmacka, radosna, władcza twarz.

Przedtem już oddałem mu swoje skromne serce i moje niewielkie siły. Ale teraz zobaczyłem po raz pierwszy, że jest to człowiek, który dotrzymuje słowa. Bez maski, ten sam co w masce: siła.

Więc my wszyscy, którzyśmy położyli w Nim nadzieję i wiarę w Polskę — nie przez to nie utmumając z własnej wтары i nadziei, cieszymy się że patrzy na nas Starszy Pan pełen radości i ufności, że to co zbudował dobre jest. Chcemy z Nim razem budować i oddajemy Mu nasze serce i siły.

Ale tej ideologii nie rozumiemy już nigdy przeciwnicy Marszałka.

Wiktor Popławski.

P. Totrazzini



znakomita śpiewaczka angielska powróciła do Londynu, gdzie wzbudziła sensację nie tylko głosem, ale i... tuzą.

Niech bolszewicki uczony sam sobie utnie głowę

Złośliwy dowcip przeciw ponuremu doświadczeniu

Słynny pisarz dramatyczny angielski Bernard Shaw zabrakł głoś w prywatnym liście, który pozwolił ogłosić drukiem, w sprawie doświadczeń fizjologicznych rosyjskiego profesora Brucheniński. Pisaliśmy już o tem, że Brucheniński odcina głowę psu, potem użrymuje w niej sztuczny obieg krwi za pomocą pompy, a głowa żyje, próbuje szczebrać i kasać, wylewa łzy i jakby stara się zmokoczyć z talerza.

Odczuwam nawet pokusę, ażeby sam sobie dał głowę uciąć, a bym mógł dalej dyktować dramaty i książki, nieskrępowany chorobami, bez przymusu ubierania się i rozdzierania, bez potrzeby jedzenia, bez czynienia w ogóle czegośkolwiek innego poza twórczeniem arcydzieł sztuki dramatycznej i literatury.

Naturalnie poczekam dopóki jeden, lub dwaj wiwisektorowie nie poddadzą się samemu temu eksperymencie, aby mnie przekonać, że jest do wykonania i że jest pożywny niebezpieczeństwa. Ale przy puszczeniu, że to nie będzie przedstawiało żadnych dalszych trudności.

— Uważam doświadczenie Brucheniński za straszliwe ciekawe, ale nie mogę sobie nic bezmyślnie wyobrazić, niż projekt zastożowania go do skazanego na śmierć zbrodniarza. Przeciwnie stanie życia tego rodzaju osoby jest niepożądane. Doświadczenie powinnoby przeprowadzić na człowieku nauki, który zagrożony jest jakąś nieuleczalną chorobą, powiedzmy rakiem żołądka, przez co ludzkość znajduje się w niebezpieczeństwie utracenia jego usług.

— Otóż Bernard Shaw odpowiada na te propozycje w sposób następujący: — Uważam doświadczenie Brucheniński za straszliwe ciekawe, ale nie mogę sobie nic bezmyślnie wyobrazić, niż projekt zastożowania go do skazanego na śmierć zbrodniarza. Przeciwnie stanie życia tego rodzaju osoby jest niepożądane. Doświadczenie powinnoby przeprowadzić na człowieku nauki, który zagrożony jest jakąś nieuleczalną chorobą, powiedzmy rakiem żołądka, przez co ludzkość znajduje się w niebezpieczeństwie utracenia jego usług.

Gen. Jose Gonzalo Escobar



Komendant stanu Coahuila, jest w tej chwili na granicy swoim przywódcą i rządem meksykańskim.

Pamiętniki szwagra Wilhelma II po rozwodzie Zubkova z siostrą kajzera

Głośny skandal z otwarciem konkursu do majątku siostry b. cesarza Wilhelma II, Wiktorii, zrujnowanej przez jej ostatniego męża Aleksandra Zubkova i doradcę finansowego Iwanowa, adwokata rosyjskiego na emigracji — wydobyl znow na widownię publiczną awanturniczą

Blizszych szczegolow tych przyzyc dowie sie swiat z pamietnikow, ktore teraz Zubkov pisze

go ostatnie malzenstwo z księżniczką krwi. Podobno znalazła się już nawet

związek Aleksandra Zubkova z reklamowym dodatkiem „szwagier Wilhelma II”.

postać eks-pomywacza okien, którego poslubila w przyplywie spoznionych swoich amozow dobraz juz tknieta zębem czasu księżniczka niemiecka.

na zamówienie pewnego niemieckiego wydawcy z Lipska i tygodnika paryskiego.

jaką milionerkę amerykańską, która postanowiła iść z nim na meza...

W jaki sposób to uchodziło i popłacało, gdy jednak Paryż miał już dość tej hecy, Zubkov spadł nagłe do roli portiera w pewnym nocnym lokalu, skąd wreszcie wyjechał do Monte Carlo.

Cwierćmilionowe jej długi, które spowodowały ostateczne bankructwo, powstały dopiero z chwilą tego ekstrawaganckiego małżeństwa, które od samego początku zaczęło ją bardzo dużo kosztować.

W międzyczasie zawiedziony mąż księżniczki szuka obecnie szczęścia w Monte Carlo przy ruletce i kobietach. Sprzyja mu jedno i drugie. Zgarnia grubo pieniądze do kieszeni i łowi spojrzem zagranicznych dam, którym imponuje je-

Przygody Zubkova od czasu, gdy rozwiedziono go z Wiktorją, są też godno uwiecznienia. Jak całe jego poprzednie awanturnicze życie.

Tu zapytany przez dziennikarza, odsłonił im Zubkov pewne tajemnice swego małżeństwa

Zubkov, pochłonięty manją wielkością, chciał najpierw zdobyć jeszcze większy rozgłos

Na afiszach jednego z teatrów „variete” w Paryżu widniały tlistemii czcionkami wydrukowane na

z księżniczką Schaumburg - Lippe, do którego za wszelką cenę nie chciał dopuścić przysły jego szwagier z Doorn.

Wysłannik Wilhelma II major Schwarzenfeld ofiarowywał Zubkowi znaczna sumę pieniędzy, byle tylko zrzekł się ręki siostry cesarskiej. Zubkov jednak zaprznił koniecznie zostać „księciem - malzonkiem”, choćby tylko na krótki czas, gdyż zgrozy przewidywał, że małżeństwo to dłuwe długo nie potrwa. Odrzucił ponętną propozycję i padł

przez odbicie lotu transoceanicznego wespół ze swoją starą żoną, przygotowywał się do niego, kształcał się na pilota.

W tym celu wzięto go do Moskwy, gdzie w najbliższej przyszłości 6-tygodniowy urlop odpoczynkowy. Podczas nieobecności Litwinowa w Moskwie zastępować go będzie Karachan.

stanie się ofiarą własnej pychy i próżności.

Pełne sensacji i skandalicznego posmaku pamiętniki Zubkova, który nieczem już teraz kropować się nie będzie — dadzą światu nowy przyczynek do obyczajowości współczesnych Niemiec.

Wielkie rozruchy w Indiach brytyjskich



Moment walki politycznej z demonstrantami na ulicach Bombaju. Na lewo główny wódz oponentów Batel i jego córka.

Dar poselstwa niemieckiego dla rządu polskiego



W związku z zamknięciem wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie posel Rauscher wydał w tych dniach śladanie, na które przebył min. Switalski, wicemin. Wysoccki, naczelnik Lubicki, dyr. dep. Jastrzębowski i przedstawiciele Tow. Szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Posel Rauscher po wygłoszeniu przemówienia w którym dziękował Rządowi Polskiemu za gościnę dla sztuki niemieckiej, wręczył w dowód wdzięczności p. min. Switalskiemu rzeźbę Jerzego Kolbego „Kłęczący”, jako dar dla Rządu Polskiego. Dar ten przeznaczono dla zbiorów państwowych.

związek Aleksandra Zubkova z reklamowym dodatkiem „szwagier Wilhelma II”.

W jaki sposób to uchodziło i popłacało, gdy jednak Paryż miał już dość tej hecy, Zubkov spadł nagłe do roli portiera w pewnym nocnym lokalu, skąd wreszcie wyjechał do Monte Carlo.

Tu zapytany przez dziennikarza, odsłonił im Zubkov pewne tajemnice swego małżeństwa

Pełne sensacji i skandalicznego posmaku pamiętniki Zubkova, który nieczem już teraz kropować się nie będzie — dadzą światu nowy przyczynek do obyczajowości współczesnych Niemiec.

Ostatnie ślady zimy



Dozorczy rozrzucają śnieg, aby śnieżyce łatwiej go mogły stopić

WŁAŚCIWY NASTRÓJ

podczas Świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się **pieczywo**. Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia **D-ra Oetkera proszek „Backin”**, który taksamo jak **D-ra Oetkera proszek budyniowy, cukier waniljowy, mączkę „Gustin”** i t. d. otrzymać można zawsze świeże we wszystkich sklepach.



Dr. A. Oetker, Oliwa

Gorszące sceny na sobotnim posiedzeniu Rady Miejskiej.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 8 min. 30 wiecz. przystąpiono do dalszego ciągu II czytania budżetu zwyczajnego na rok 1929/30.

Na Gimnazjum II im. Zygmunta Augusta (dział VI § 20 budżetu) bez dyskusji wyasygnowano zgodnie z wnioskiem Komisji Budżetowej - Finansowej zł. 8,863.

Nad następną pozycją („Prywatno-poleczne szkolnictwo powszechne”), preliniując kwotę zł. 126,677 dla żydowskiego szkolnictwa prywatnego wszystkich typów, rozwinęła się obszerna dyskusja, która rozpoczął radny Motoszek.

Wskazał on na to, że subsydia są wygórowane, ponieważ gospodarca w tych szkołach wymaga pewnej reorganizacji. Komisja preliniowała 100 proc. wydatków rzeczowych, a na publiczne szkoły powszechne. Tymczasem w szkołach powszechnych przeprowadza się komasacja ze względu na oszczędnościowych, czego w prywatnych szkołach żydowskich nie ma. Frekwencja dzieci tam słabnie.

Radny dr. Tillemann zaznacza, że Magistrat daje przeciętne subsydyum, obliczone w wysokości zł. 52,54 na każde dziecko, tak jak na szkołę publiczną. Przy mniejszej ilości dzieci subsydyum też się zmniejsza, wobec tego kwestia frekwencji nie jest motywem przeciwko subsydyum. Mówca cytuje przepisy ministerjalne, nakazujące (tworzenie osobnych publicznych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich oraz opłacanie przez samorząd nauki języka polskiego w prywatnych szkołach żydowskich do czasu zrealizowania obowiązku powszechnego nauczania.

Po przemówieniu radnego Rutkowskiego, który dowodził, że miasto nie ma obowiązku utrzymywania prywatnych szkół żydowskich, gdyż nie było wypadku, aby dziecko żydowskie nie zostało przyjęte do publicznej szkoły powszechnej, zabrał głos ławnik Antonowicz, wygłaszając dłuższe przemówienie. Zwrócił on uwagę na ewolucję, jaką przechodzi publiczne szkol-

nictwo powszechne w kierunku skomasowania szkół dla osiągnięcia największej oszczędności w gospodarce. Zamiast 22 szkół mamy obecnie w Białymstoku tylko 14. Tej tendencji nie widac w szkolnictwie żydowskim. Nie można tam przeprowadzić komasacji, ponieważ tam nurtują różne prądy: są szkoły o kierunku nowoczesnym, są również zamknięte dla społeczeństwa i szkoły pośredniego typu. Poza to jest jeszcze inny moment. Samorząd powinien popierać te szkoły, dokąd mogą uczęszczać wszystkie dzieci. Myślą przewodnią kierownictwa tych szkół jest izolacja, która nie wyjdzie na korzyść przyszłym pokoleniom żydowskim. Mówca proponuje ograniczyć subsydia do normy zeszlrocznej, t.j. obliczyć je w wysokości 70 proc. kosztów utrzymania każdego dziecka w publicznej szkole powszechnej, a różnicę (30 proc.) przeznaczyć na wybudowanie publicznej szkoły powszechnej dla dzieci żydowskich z językiem wykładowym polskim, lecz w której język odczytu uczniów byłby uwzględniony. Jest to rozwiązanie kwestii dla okresu przejściowego.

Ławnik Flomenbaum, odpowiadając na zarzuty, wskazuje, że szkoły żydowskie nie otrzymują 100 proc. wszystkich swoich wydatków, lecz tylko 100 proc. wydatków rzeczowych (bez opłaty personelu nauczycielskiego) na każde dziecko w szkole publicznej. Jeśli, jak zarzucają, gospodarca w tych szkołach jest zła, to przeciętne wydatki kierownictwa szkół dokładac ze swoich funduszy. O stronę pedagogiczną dbają już władze szkolne. Zarząd miasta winien popierać wszystkie szkoły, prowadzone w języku macierzystym dzieci.

Radny Doroszyński. W ubiegłym roku zgodzono się na 70 proc. widocznie krzywdą działwie żydowskiej się nie stanie, jeśli i w tym roku tak uchwalimy. Po replice ławnika Antonowicza, skierowanej przeciwko ławn. Flomenbaumowi, zabiera głos radny Olszyski. Zaznacza on, że cała ta dyskusja nie po-

winna była się toczyć na terenie Rady Miejskiej, lecz w gminie wyznaniowej. Rada Miejska jest organem zarządu państwowego i winna przestrzegać państwowej polityki szkolnej. Szkoły żydowskie prowadzą system izolacji i separatyzmu. Nikt nie broni nikomu kultywowania swego języka, lecz na koszt własny. Interesy narodowościowe należy podporządkować interesowi państwowemu. Za różnicę zł. 40,000 (30 proc.) można już w tym roku wybudować dwie szkoły.

Chwila przed burzą.

Ławnik Flomenbaum odpowiada na zarzut uprzywilejowania dziecka żydowskiego i wykazuje, że ostatecznie dwa razy na jedno dziecko Magistrat w żadnym razie płacić nie będzie. Następnie mówca zwraca się do radnego Olszyskiego w te słowa.

„Polska klasa pracująca pana nie uznaje za swego przedstawiciela (Radny Olszyski: Kto pana upoważnił do przemawiania w jej imieniu?) Mam na to prawo, bo pracuję z nią. Co do komunizmu, to był czas kiedyśy razem z panem obawiali się komunizmu (Olszyski: Razem z panem?). Było to wtedy, kiedy pan redagował „Czerwona Gwiazdę” w Mińsku!..”

Wybuch niebywałego skandalu. Radny Olszyski podnosi się z miejsca podchodząc w kierunku ławnika Flomenbauma.

Co takiego? Ja redagowałem gazetę komunistyczną w Mińsku?

Za nim wybiegają z ław koledzy frakcyjni, z drugiej zaś strony radni frakcji Bundu, otaczają Flomenbauma.

Radny Olszyski rwie się do ławn. Flomenbauma, lecz szereg radnych przytrzymuje go, nawołując do rozważi.

Na sali powstaje niesłychane zamieszanie. Z łoskotem pada na ziemię przewrócony fotel magistracki. Kolo ławy Magistratu gromadzą się w bezładzie rozgorączkowani radni, krzyczący, wymachujący rękoma. Z jednej strony na podniesieniu za ławą Magistratu stoi Flomenbaum, otoczony przez swych kolegów klubowych, z drugiej zaś tuż przed samą ławą radny Olszyski.

Radny Olszyski wyrwa się, przewracając fotel, chwytając stołu kałamarz z widocznym zamiarem rzucenia w ławn. Flomenbauma. Jeden z radnych bundystów wyrwa mu z rąk kałamarz. Flomenbaum chwytając suszkę i trzymając ją w pogotowiu dla obrony. Przeciwników rozdzielają zwarte kolo.

Wreszcie udaje się prezesowi

opanować nader naprężoną sytuację. Zostaje zwołany konwent seniorów, którego narady trwają półtorej godziny.

Po konwencie seniorów.

Otwierając ponownie posiedzenie przez Mlyński oświadcza, że konwent uważa, że zażycie dotyczy tylko radnego Olszyskiego i ławnika Flomenbauma, którzy winni wybrać po jednym arbitrze, ci zaś wybiorą superarbitra. Ten sąd honorowy rozstrzygnie sprawę. Obecnie rada będzie dalej rozpatrywała budżet.

Radny Reinhard odczytuje następujące oświadczenie: „Ugrupowania polskie w Radzie Miejskiej m. Białegostoku wyrażają niniejszym swoje wysokie oburzenie z powodu prowokacyjnego zarzutu, postawionego rad. Olszyskiemu przez ławnika Flomenbauma. Frakcje polskie potępiają tego rodzaju metody walki jako prowokacyjne. Jednocześnie wyrażamy rad. Olszyskiemu nasze ubolewanie z powodu obrazy przy obronie interesów polskich w warunkach nader ciężkich i opuszczamy na znak protestu salę. Zwracamy się do prezesa R.M. o zażądanie od ławn. Flomenbauma dowodów, uzasadniających zarzut i oświadczamy, że do czasu okazania tych dowodów nie możemy brać udziału w obradach, w których uczestniczyć będzie ławn. Flomenbaum”. Pod oświadczeniem tem podpisanych jest 8 radnych.

Następnie radni grup Nr. 10 i 15 opuszczają salę.

Prezes Mlyński oświadcza, że jako pozostający ponad wszelkimi stronictwami i reprezentujący całą Radę Miejską zarządza dalsze prowadzenie obrad nad budżetem.

Obrady budżetowe do 3-ej nad ranem.

Po krótkiej dyskusji nad sprawą oświadczenia radnych z list nr. 10 i 15, w czasie której radny Bialik (PPS) protestuje przeciwko zachowywaniu się ławnika Antonowicza, który wedle mówcy krzyczał do r. Olszyskiego „Bie Flomenbauma w mordę” i t. d. Rada przystępuje do dalszych obrad budżetowych. Udział w obradach biorą frakcje żydowskie, P.P.S., radni Doroszyński, Sawicki i Langer. Większych zmian w budżecie nie prowadzono. Na kościelnym św. Rocha wyasygnowano zł. 25,000, na remont Wielkiej Synagogi 5,000. Na wniosek r. Bialika wstawiono nową pozycję zł. 1,700 na rzecz Zw. b. więźniów caratu.

Ujęcie przemytnika.

Dnia 21 bm. w nocy zatrzymany został na st. Białystok m. Warszawy Izaak Aufman wraz z różnymi towarami ga-

lanteryjnymi waży 69 klg. pochodzącymi z przemytu. Aufman przekazano Urzędowi Celnemu w Warszawie.

Wielkanoc bez placka?

Nie, to niemożliwe. Na to nie zgodziłaby się żadna pani domu. Dzisiaj zresztą pieczenie jest wielce ułatwione dzięki nowej, barwnie ilustrowanej książeczce z przepisami Dra Oetkera, wy-

danie F. Nawet przy skąpym budżecie domowym piec można podług przepisów Dra Oetkera tanio i dobrze. Nabyć można książeczkę we wszystkich składach.

CZYTELNIK „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO” otrzyma bezpłatnie 3 metry sukna ze składu Wisznie i Ochrymski

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 1, tel. 9-12.

Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon Nr. 7, który należy wypełnić wycięc i dziś odesłać do Adm. „Dziennika Biał.” Legionowa 1, w godzinach urzędowych. Z nadesłanych kuponów w ciągu 6-ciu dni kandydatami są: Antoni Ciereszko ul. Smolna Nr. 6 (kupon Nr. 1), Tamara Giecwiczówna ul. Mickiewicza Nr. 38-a (kupon Nr. 2) Pola Delisiewicz

ul. Kilińskiego Nr. 19 (kupon Nr. 3) Mieczysław Rogaliński ulica Kraszewskiego 13 (kupon Nr. 4), Henryk Szadkowski ul. Fabryczna 39 (kupon Nr. 5) i Władzimirz Kotodko ul. Czysta nr. 2 (kupon Nr. 6).

Jutro wieczorem z siedmiu kandydatów jeden uzyska drogą wylosowania wygraną.

KUPON Nr. 7

na bezpłatne otrzymanie 3-ch metr. materiału

ze składu sukna

Wisznie i Ochrymski, Białystok, Sienkiewicza 1.

Imię i nazwisko

Adres

Na porównanie odwrócić z tyłu kokot, kusząc o pićka

Lulza Broocks

oraz niezapomniany bohater filmu Świat w płonieniach

Wiktor Mc. Lagelan

DZIS PRZEMJERA „A P O L L O” Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wieczór

„...A KOCHANEK MIAŁ STO”

Od kobiety do kobiety, od zwycięstwa w Holandji, Rio de Janeiro i na Kubie do zwycięstwa we Francji kroczy nowoczesny Casanova

„Modern” **DZIS SENSACJA!** Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ w. Czołowy film wytwórni Kinematogr. „Ufa”.

JEZIORO MIŁOŚCI

Niepopolicie frańdujący dramat życiowy na tle prawdziwego zdarzenia. W rolach głównych:

H. Weisse, Kurt Gerron

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność: choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje od godz. 9-11 od 4-8 w Białymstoku, Lipowa 17, Tel. 6-40

Doktor M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje od godz. 9-11 od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 pp. ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 6-06.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje rano i od 4-8 w Kobiety 4-5 pp. Wniedziale i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje od godz. 9-11 od 5-7. Kobiety od 7-8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-07.

Zarząd Kursów Samochodowych H. Prylińskiego wyraża, że pod „gwarancją otrzymania prawa jazdy”, należy rozumieć, że uczniowie, którzy uczęszczać będą pilnie i wykładów nie będą opuszczali, w razie złożenia egzaminu przed Komisją Wojewódzką z wynikiem ujemnym, otrzymają bezpłatne przygotowanie do następnego egzaminu. W razie trzykrotnego niezdania egzaminu Szkoła żadnej dalszej odpowiedzialności nie ponosi.

8

GWIAZD POLSKIEJ
SCENY I EKRANU
najulub. aktor polski

Zbyszko Sawan
Filary teatru „Morskie Oko”

Eugen Jusz BODO,
L. Lawiński
król humoru

Władysław Walter
Znakomita tancerka

ALINA KONOPKA
Nowo odkryta piękność

Dolores Orsini
Wielka tragiczka

Tekla Trapszo
Świetny aktor charakterystyczny

J. Kowalski
DAJĄ KONCERT GRY
w fascynującym dramacie

Człowiek o Błękitnej Duszy
Następna premiera kina „MODERN”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Adm. Instrukcja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polska Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Tel. Nr. 11 (dodatki)